

Sygn. akt : II AKa 6/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Mariusz Żak (spr.) SSO del. Piotr Filipiak
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Andrzeja Kuklisa (del.)

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. sprawy

wnioskodawcy **A. S.**

- w przedmiocie zadośćuczynienia za wyniki z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej z dnia 14 sierpnia 1982 roku internowanie -

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 października 2012 r.

sygn. akt. XXI Ko 101/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa kwotę zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy do kwoty 70.000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. II AKa 6/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach, na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 34 poz. 149), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S. kwotę 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO z dnia 14 sierpnia 1982 r. (datowanej na dzień 12 sierpnia 1982 r.) nr 474 o internowaniu.

W pozostałej części, tj. w zakresie roszczenia wnioskodawcy o przyznaniu wyższej kwoty zadośćuczynienia, roszczenie oddalił i obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi w sprawie.

Wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy.

W wywiezionej apelacji zaskarżył on wyrok w części oddalającej roszczenie wnioskodawcy i podniósł zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (zacytowanej wyżej) przez zasądzenie zadośćuczynienia nieadekwatnego do wartości cierpień w czasie internowania i nieludzkiego traktowania 17-letniego wnioskodawcy przez służby więzienne, „graniczącego z torturami”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 500.000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywieziona przez pełnomocnika wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna i to wyłącznie w zakresie, w jakim zakwestionowano w niej adekwatność kwoty pieniężnej przyznanej A. S. przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia, do ustalonego przez ten sąd stopnia pokrzywdzenia w skutek wykonania decyzji o internowaniu go w dniach 12-26 sierpnia 1982 r.

Całkowicie bezpodstawny jest natomiast podniesiony w niej zarzut (wyrażony *expressis verbis*) obrazy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991 r.). To, że przepis ten, powołany przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, stanowi szczególną, a zarazem właściwą podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby internowanej w okresie stanu wojennego wynika wprost z jego jednoznacznej treści i nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Zauważyć natomiast trzeba, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie sądowym poglądem, roszczenie o zadośćuczynienie oparte o w/w przepis ma charakter cywilnoprawny i tym samym materialnoprawną podstawę orzekania przez sąd w takim przypadku stanowi również art. 445 § 1 k.c.

Jest to konstatacja istotna, albowiem przepis ten definiuje prawo poszkodowanego (pokrzywdzonego) do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jako prawo do otrzymania rekompensaty wyrażonej „odpowiednią sumą” pieniędzy.

W tym kontekście podniesiony w apelacji zarzut, odczytany tak przez pryzmat jego treści jak i wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji, to w istocie zarzut obrazy tego właśnie przepisu, a nie art. 8 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy, błędnie wskazanego przez pełnomocnika wnioskodawcy.

Na wstępie wskazano już, że tak rozumiany zarzut Sąd Apelacyjny ocenił jako częściowo zasadny.

Ustosunkowując się do wspierających go wywodów, zawartych w pisemnych motywach apelacji, w pierwszej kolejności wskazać trzeba na następującą istotną okoliczność. Skarżący domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kwoty 500.000 złotych, a więc sumy wielokrotnie wyższej niż przyznana mu przez Sąd Okręgowy, nie zakwestionował zasadniczych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw tego orzeczenia.

Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz z materiału dowodowego sprawy wynika przy tym, że zostały one poczynione przede wszystkim w oparciu o zeznania samego wnioskodawcy, wsparte dokumentacją zachowaną w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej. Dowody te zostały ocenione przez Sąd Okręgowy, jako w całości wiarygodne.

Spór wywołany wywiezioną apelacją nie dotyczy zatem oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy oraz sfery faktów ustalonych na ich podstawie.

Rozważenia wymaga wyłącznie, czy określając wysokość sumy pieniędzy, jaka należy się A. S. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu go, Sąd I instancji uwzględnił w sposób właściwy wszystkie te okoliczności, które w takim przypadku powinien mieć na uwadze oraz czy wyprowadził z nich prawidłowe wnioski.

Odnosząc się do tej kwestii, podkreśli należy, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, także w przypadku, gdy jej źródłem jest bezprawne pozbawienie wolności osoby internowanej w okresie stanu wojennego, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W pośredni i znamieny sposób potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 marca 2011 r. (sygn. P 21/09), w którym uznał niekonstytucyjność art. 8 ust. 1 cytowanej wcześniej ustawy, a więc przepisu limitującego kwotowo wysokość odszkodowania (zadośćuczynienia), które mogło być przyznane przez sąd osobie uprawnionej.

Stanowisko podkreślające uznaniowy charakter zadośćuczynienia prezentowane jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide między innymi post. SN z dn. 18.12.2012 r. sygn. III KK 275/12, LEX nr 1232288).

Miał je niewątpliwie na uwadze również Sąd Okręgowy, trafnie wskazując w uzasadnieniu wyroku, że uznaniowy charakter orzeczenia określającego wysokość pieniężnego zadośćuczynienia ma swoje źródło przede wszystkim w niewymiernym, z natury rzeczy, charakterze krzywdy, którą ma ono zrekompensować, a która wyraża się w cierpieniu psychicznym, moralnym, czy też fizycznym, spowodowanym bezprawnym pozbawieniem człowieka wolności.

Podzielając to stanowisko zauważyć jednocześnie trzeba, że Sądowi Okręgowemu udało się jednak wyodrębnić w rozpoznawanej sprawie takie okoliczności, które przemawiają za przyznaniem wnioskodawcy, tytułem zadośćuczynienia, kwoty relatywnie wysokiej.

Niewątpliwie jedną z nich, o charakterze ogólnym, jest potrzeba dania należytego wyrazu temu, iż źródłem bezprawnych decyzji o pobawieniu A. S. wolności poprzez zatrzymanie i następnie internowanie go w sierpniu 1982 r., a więc w szczytowym okresie stanu wojennego, było prowadzenie przez niego w tamtym czasie, wymagającej dużej odwagi, patriotycznej działalności opozycyjnej.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu I instancji, wyrażonym także w ujawnionym na rozprawie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lipca 2012 r. (sygn. II AKa 348/12), dotyczącym tego samego wnioskodawcy, że krzywda jaka spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a więc za działalność podejmowaną z pobudek zasługujących na szczególne społeczne uznanie, ma wyjątkowy charakter i tym samym – z reguły – uzasadnia przyznanie relatywnie wyższego zadośćuczynienia.

Teza ta ma niewątpliwie pełne odniesienie do krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy A. S., zwłaszcza gdy zważy się, że w chwili internowania był on bardzo młodym człowiekiem, liczącym zaledwie 17 lat, a więc niepełnoletnim. Rację ma Sąd Okręgowy, że fakt ten czyni jego przypadek szczególnym także na tle innych osób internowanych w stanie wojennym, przede wszystkim ze względu na skutki, jakie musiał wywołać w jego nieukształtowanej jeszcze psychice i sferze emocjonalnej.

Nadto, jak ustalił Sąd Okręgowy, szczególne, tj. potęgujące stopień pokrzywdzenia, były również okoliczności zatrzymania A. S. w dniu 12 sierpnia 1982 r., a następnie osadzenia go i przetrzymywania w podziemiach dawnej Komendy Wojewódzkiej Milicji w K..

Zwrócił na nie uwagę także skarżący wyrok w uzasadnieniu wniesionej apelacji.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że pierwotnie, tj. w zamierzeniu Służby Bezpieczeństwa, miało ono służyć aresztowaniu A. S.(a nie internowaniu), w związku z prowadzonym przeciwko niemu śledztwem. To dlatego najpierw towarzyszyła mu wielogodzinna rewizja w miejscu zamieszkania, w obecności matki, a następnie również wielogodzinne przesłuchania powtarzane kilkakrotnie już w trakcie internowania. Przesłuchania te, prowadzone przez

funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, miały „złamać” wnioskodawcę, co ostatecznie się nie udało. W ich trakcie był on zastraszany, między innymi wywózką do Związku Radzieckiego, a także, w jednym przypadku, uderzony pięścią w twarz.

Sąd Okręgowy ustalił także, że wyraźnie gorsze, niż przeciętne, były warunki, w których wykonywane było internowanie wnioskodawcy. Przez cały jego okres przebywał w zatłoczonej celi zatrzymań, bez okna, pełnej robactwa, pozbawiony spacerów (opuszczał celę tylko na przesłuchania), pozbawiony okularów, bez których bardzo słabo widział. Nie miał żadnego kontaktu z rodziną, nie dostał zgody na widzenia. Był źle żywiony. Pilnujący internowanych milicjanci odnosili się do nich wrogo, poniżali ich (między innymi pluli na nich), był kilka razy uderzony pałą w plecy (str. 2 i 3 uzasadnienia wyroku). Wg oceny Sądu Okręgowego, warunki, w których przebywał wnioskodawca w okresie internowania odpowiadały warunkom panującym w ciężkich więzieniach (str. 9 uzasadnienia).

Rozpoznając niniejszą apelację, Sąd Apelacyjny uznał, iż w tych okolicznościach kwota zadośćuczynienia jaką powinien otrzymać wnioskodawca, aby stanowiła sumę pieniędzy odpowiednią w rozmiarze art. 445 § 1 k.k., jest kwota znacząco większa od przyznanej mu przez Sąd Okręgowy i podniósł ją do 70.000 złotych. W tym też zakresie uznano wniesioną apelację za zasadną.

Żądanie dalej idące, a przypomnieć trzeba, że apelujący domagał się kwoty 500.000 złotych, Sąd Apelacyjny ocenił jako pozbawione podstaw.

Zadecydował o tym przede wszystkim fakt, że okres internowania wnioskodawcy, także na tle innych przypadków, był stosunkowo krótki (dwa tygodnie).

Okoliczność ta ma oczywiście, obiektywne znaczenie z punktu widzenia oceny rozmiarów dolegliwości wyrządzonej wnioskodawcy na skutek bezprawnego pozbawienia go wolności (internowania), także jeżeli uwzględni się opisane wcześniej szczególne okoliczności i warunki, w jakich do niego doszło.

Podzielić należy nadto stanowisko, mające swój wyraz również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że orzekając w oparciu o art. 8 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy (tzw. ustawy lutowej) o zadośćuczynieniu przez Skarb Państwa krzywdy wyrządzonej osobie bezprawnie pozbawionej wolności nie można tracić z pola widzenia orzecznictwa sądowego dotyczącego innych przypadków, tj. takich, które są jednak – do pewnego stopnia – porównywalne. Jest to dopuszczalne, bo przecież nie podważa indywidualnej oceny każdego przypadku i jednocześnie niezbędne ze względu na zasady sprawiedliwości, które muszą stanowić fundament każdego wyroku sądowego, zapewniając mu właściwy odbiór społeczny.

Niewątpliwie chodzi między innymi o orzeczenia dotyczące osób represjonowanych w czasach stalinowskich, a więc w okresie, w którym – zgodnie z obecnie już powszechną wiedzą – warunki więzienia ludzi, często ogromnie zasłużonych w oporze przeciwko ówczesnemu totalitarnemu reżimowi, były jednak znacznie surowsze, niż warunki internowania, często powiązane z torturami, czy też nieludzką pracą przymusową.

Nie ulega wątpliwości, że stopień pokrzywdzenia tych osób „mierzony” rozmiarem wyrządzonych im cierpień fizycznych i psychicznych, był jednak większy.

Podobne stanowisko, szeroko umotywowane, zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu cytowanego już wyroku z dnia 29 listopada 2012 r., odnoszącym się do zadośćuczynienia przyznanego A. S. za okres niesłusznego aresztowania, które nastąpiło bezpośrednio po zwolnienia go z internowania w dniu 26 sierpnia 1982 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywistym jest także, że określając w wyroku wysokość kwoty pieniężnej zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, sądy muszą uwzględnić realia społeczne i ekonomiczne, w których ma to miejsce.

Użyte przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. stwierdzenie, że ma to być suma odpowiednia oznacza, że decydując o jej wysokości sąd musi uwzględnić – poza okolicznościami, o których była mowa wcześniej – jej realną wartość, mierzoną

przede wszystkim siłą nabywczą pieniądza w danym okresie, a także tak obiektywne i jednocześnie zmieniające się kryterium, jak przeciętny poziom miesięcznego wynagrodzenia otrzymywanego w Polsce w tym samym czasie.

Tylko w takim bowiem przypadku, tj. przy uwzględnieniu także tych kryteriów, możliwe jest odpowiednie „wyważenie” wysokości przyznanego zadośćuczynienia i ukształtowanie go na poziomie stanowiącym właściwą rekompensatę, a zatem taką, która nie ma wyłącznie symbolicznego charakteru, a z drugiej strony nie przeradza się w źródło wzbogacenia.

Mając powyższe na uwadze, a więc również to, że aktualnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie uzyskiwane przez osoby zatrudnione w gospodarce w Polsce kształtuje się na poziomie, który nie przekroczył kwoty 3.500 złotych, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią sumą pieniędzy, jaka należy się wnioskodawcy w rozpoznawanej sprawie, jest kwota 70.000 złotych i do takiej wysokości podniósł kwotę zadośćuczynienia przyznanego mu w zaskarżonym wyroku. Jednocześnie w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok, jako trafny, utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.